

Nie wiem, na jaką „Przedmowę” Mickiewicza powołuje się p. Szyperski, chcąc dowieść, że „nie ma sensu walczyć z przeciwnikami regionalizmu”. Jeżeli to chodzi o przedmowę do *Ballad* (bo ten zbiór jest „regionalny starego typu”), wtedy można przypomnieć, żeśmy już przeżywali niegdyś balladomanię i sonetomanię, podobnie jak dziś przeżywamy regiomanię. Była to też moda, snobizm i maniactwo, nad którymi czas przeszedł spokojnie, ocaliwszy tylko sonety i ballady jednego Mickiewicza. Są znaki, że hasło regionalizm zaczyna miejscami zwolna bankrutować, jałowić, a nawet się ośmieszać. Oto na przykład pewien krytyk, którego artykuły często bywają podobne do jadłospisów, niedawno zupełnie serio słauił jako cechę regionalną miejscowości, iż tam podają na weselu – rosół z makaronem!...

Wniosek ostateczny: regionalizm nie zaszkodzi twórcom wielkim, którzy są wyżsi nad jego dogmaty, małym zaś nie tylko nie pomoże, ale do reszty ich obezwładni więziami narzuconych, a zgoła, niekoniecznych przepisów. W każdym razie naczelnej zasady twórczej z niego robić nie wolno – zwłaszcza w sposób tak banalny, naiwny, płytki, jak to poczęto czynić gdzieś ostatnimi czasy. Jeżeli i to być ma cechą „nowego typu”, wolę stanowczo „regionalizm starszy”. W nim nie było przynajmniej tej przerażającej monotonii, jaka zieje z niektórych zbiorów chronologicznie niedawnych. A wiadomo, że jednostajność, że dreptanie ustawiczne w kieracie wydeptaną ścieżką nie jest wcale żywotnością i postępem – jest zastojem i nudą. Rozmaitość się podoba, mówili starzy Rzymianie.

STANISŁAW KOLBUSZEWSKI

REGIONALIZM JAKO ZJAWISKO LITERACKIE*

W dyskusji na temat regionalizmu, prowadzonej z ożywieniem na łamach „Dziennika Poznańskiego”, chciałbym poruszyć jedną z kwestii podstawowych. Mianowicie w zagadnieniu regionalizmu, jako zjawiska literackiego, trzeba odróżnić dwie strony, dwa przejawy: 1. świadome, celowe operowanie motywami regionalnymi; 2. przenikanie tych motywów z podświadomości twórcy do jego dzieła.

Informacja: przez „regionalizm” w literaturze rozumiem wprowadzenie do dzieła pewnych specyficznych właściwości lokalnych, „kolorytu lokalnego”, pewnych cech danego środowiska, które wybijają piętno na utworze literackim, pozwalając go ściśle wiązać z podglebiem, na którym narodziło się. W tym sensie np. można mówić o regionalizmie w *Sielankach* B. Zimrowicza, *Roxolanie* Klonowicza, można doszukiwać się motywów regionalnych w twórczości Wacława Potockiego – by wyłoniło się tło literatury staropolskiej.

* „Dziennik Poznański”, 1933, nr 51.

Wyróżniając te dwa zasadnicze sposoby przejawiania się elementów regionalnych w dziele sztuki, postrzegamy, że w pierwszym wypadku autor dla celów artystycznych obiera jakąś część danego kraju i przedstawia jego życie, zwyczaje, wczuwa się w psychikę jego ludzi, operuje ich językiem itd.

Postępując w ten sposób w utworze epickim, daje jakby „miniaturę” powieści historycznej, tzn. gdy powieść historyczna czy epeja przedstawia ludzi i życie całego kraju w pewnym momencie, powieść regionalna zamyka się w sferze szerszej, w granicach bardziej określonych. Taką powieścią regionalną jest na przykład Orkana *W roztokach*, Morcinka *Wyrąbany chodnik*; w tym sensie też można nazwać Żeromskiego *Wiatr od morza*, legendą regionalną.

Ale w tym wypadku, pisarz świadomie wyzyskujący dany koloryt lokalny, dane cechy językowe, obyczajowe itd., celowo operujący regionalnymi zjawiskami w swoim dziele – może być zupełnie luźno związany ze środowiskiem, które odtwarza, może pochodzić z innej dzielnicy, z innej części kraju, niżeli przedstawiana przezeń w utworze. Tak np. było z Żeromskim, twórcą *Wiatru od morza*, tak było z Goszczyńskim, twórcą *Sobótki*, tak jest z Kaden-Bandrowskim, twórcą *Czarnych skrzydeł*. Na tle wybranego przez się środowiska rysuje autor jego życie i w tym wypadku interesuje go to środowisko jako tworzywo artystyczne. Jest materiałem, z którego wykuwa swoje dzieło.

Oczywiście może zdarzyć się fakt, że autor, pochodzący z innych stron, tak zwiąże się z nowym środowiskiem, tak przylgnie do niego, wchłonie je w siebie, że on staje się jakby jego nową ojczyzną („ojczyzną” w tym sensie, w jakim nazywa tak Litwę Mickiewicz). Tak na przykład było z Wielkopolaninem Kasprowiczem, który zżył się z Tatrami do głębi, jak góral Tetmajer: Tatry wzbogaciły indywidualnie Kasprowicza, on wchłonił je w siebie – a jednak najwcześniejsze środowisko, Kujawskie, wywarło na nim wpływ znacznie silniejszy, czego dowodem *Hymny*. W chwili ekstazy twórczej wizja Kujaw wyłania się nagle spontanicznie, niewołana z duszy poety i jej motywy wyciskają piętno bardzo wyraźne na koloryce *Hymnów*.

Z tym zjawiskiem przechodzimy do drugiego zagadnienia: przejawów i motywów regionalnych w dziele literackim.

Abramowski określa dzieło sztuki jako „uwięzione wspomnienie”, tzn. dzieło sztuki jest w jednej ze swych psychologicznych zasad obrazem tych wrażeń, które przechowały się w stanach podświadomości, a wyłaniając się w momencie tworzenia nadał dziełu specjalny koloryt. Otóż dzieła artystów stwierdzają, że najsilniej odzywiają się w nich echa z „kraju lat dziecińczych”. Spośród wrażeń najmniej przerobionych intelektualnie, a zatem tych, które – jak dowodzą badania nad psychologią twórczości – są najbardziej wartościowym materiałem w twórczości artystycznej, wrażenia nabyte w dzieciństwie wpływają nieraz decydująco na dyspozycje psychiczne: one to w momencie tworzenia budzą się bardzo często w duszy i wnikają w utwór. W głębi podświadomości osiadły te wrażenia, związane z glebą rodzinną, a w pracy twórczej kojarzą się z sobą nieraz w formy najbardziej różnorodne, nie dające się wytłumaczyć intelektualnie i wypływają ponad próg świadomości jako dojrzałe, silne i wyraźne obrazy.

Za najbardziej charakterystyczny typ tego rodzaju twórczości uważam dzieła Przybyszewskiego. U niego to właśnie elementy regionalne pojawiają się w sposób najbardziej nieoczekiwany świadcząc jak głęboko „echa kołyski”, ziemia nadgoplańska, jej „tęsknota”, jak ten cały koloryt kujawski i muzyka kujawska, jak to wszystko zrosło się

z duszą Przybyszewskiego. O nim to można powiedzieć, parafrazując Mickiewicza, iż gdzie się obrócił, z każdej wydał stopy, że znad Gopła, że Polak. Przybyszewski sam stwierdza, że przyroda kujawska urabiała mu duszę, a naprawdę nie ma prawie jednego utworu, w którym by z podświadomości w drodze najdziwaczniejszych nieraz skojarzeń, nie wyłoniły się naraz motywy regionalne; najczęściej są to krajobrazy kujawskie, niekiedy fragment obrazu ziemi rodzinnej stanowi symboliczny obraz dla wyrażenia treści duszy, to znowu pełni funkcję ornamentu.

Niezależnie od tego poeta ten świadomie nawiązuje do Wielkopolski, lokalizuje w niej akcję swych powieści (*Synowie Ziemi*, *Adam Drzazga*) czyni z Poznania ostoję myśli polskiej i nowe Jeruzalem Polski. Tutaj w tej niesłychanie ciekawej książce o Poznaniu (*Poznań – ostoja myśli polskiej*), najpiękniejszej i najbardziej entuzjastycznej, jaką o mieście tym napisano, wprowadza Przybyszewski bardzo oryginalny pomysł mesjanizmu regionalnego, wierząc, że z Poznania wyjdzie ruch odradzający całą ojczyznę, że stolica Wielkopolski stanie się stolicą myśli i ducha polskiego.

Innym przejawem tego typu jest fakt artystycznego myślenia kategoriami regionalnymi. Autor pod kątem zjawisk w swoim środowisku, a zatem pod kątem zjawisk regionalnych ujmuje artystycznie cechy szersze, ogólniejsze. Reprezentantem najciekawszym tego typu jest Wyspiański, stylizujący swoje konferencje Królów-Piastów na wzór chłopa krakowskiego, czy też wyobrażający sobie sceny *Hamleta*, jako rozgrywać się mogące jedynie na zamku wawelskim. Jest to jeden z najbardziej interesujących objawów kojarzenia się pomysłów artystycznych w duszy poety z atmosferą regionalną, w jakiej się wychowywał, wzrastał. Proces psychiczny kształtowania się wizji artystycznej należy do tzw. zagadek twórczości, ale forma tej wizji, forma jej w dziele sztuki świadczy, że w przeżyciach wewnętrznych poety to przesiąknięcie atmosferą krakowską było niesłychanie silne i że z nią wiązały się wszelkie pomysły twórcze.

Otóż, mówiąc o regionalizmie trzeba rozróżnić [omówione tu] te dwa jego rodzaje [...] Tego rodzaju typ dzieł regionalnych może być uprawiany przez każdego pisarza, który ma talent. Drugim przejawem regionalizmu są wyznania nieraz podświadomie wprowadzone, są spontaniczne spowiedzi duszy poety a w trakcie nich wynurza się fala motywów regionalnych, będących wyrazem najgłębszych, najbardziej intymnych przeżyć pisarza.

Oczywiście, że wartość artystyczna obu tych rodzajów regionalizmu w literaturze zależy zawsze od indywidualności twórcy, a przesądzenie aprioryczne czy regionalizm jest wzbogaceniem czy zubożeniem literatury na nic zdać się nie może. Regionalizm jako zjawisko literackie jest faktem, faktem, który rejestruje historię literatury.